

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska Papież

Sędziowie: SO Justyna Andrzejczak

SO Agata Adamczewska /spr./

Protokolant: stażysta Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanna Wolmann-Frankowska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r.

sprawy **W. W. (1) i W. W. (2)**

oskarżonych o czyn z art. 191§1 kk.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 12 marca 2015r., sygnatura akt VIII K 1083/14

Justyna Andrzejczak Dorota Maciejewska-Papież Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt VIII K 1083/14 postępowanie w sprawie:

- W. W. (1)oskarżonego o przestępstwo z art.191 § 1 kk. popełnione w dniu 8 kwietnia 2010r na szkodę H.(...) L., oraz

- W. W. (2), oskarżonego o przestępstwo z art. 191 § 1 kk, popełnione w dniu 31 marca 2010r na szkodę H.(...) L.

zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk (k. 336).

Kosztami procesu, na podstawie art.632 pkt 1 kpk obciążono oskarżyciela subsydiarnego w zakresie przezeń poniesionym.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, który zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego okazała się konieczna.

Na wstępie należy uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w rozpoznawanej sprawie, zgromadził dowody wystarczające dla jej rozstrzygnięcia, zaś ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji

spełniała wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością, nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Także zastrzeżeń nie budziły ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

Jednakże na akceptację nie zasługiwała ocena prawna działań oskarżonych, którą należało uznać za co najmniej przedwczesną, co z kolei spowodowało konieczność uchylenia przedmiotowego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Rację ma skarżący podnosząc swe zastrzeżenia co do oceny społecznej szkodliwości czynów, których popełnienie przypisano oskarżonym. W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób obecnie bezkrytycznie przyjąć stanowiska Sądu I instancji, uznającego, że zachowanie oskarżonych cechował znikomy stopień społecznej szkodliwości.

W tym miejscu należy przypomnieć treść art. 115 § 2 kk, zgodnie z którym przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W ogólności należy również zwrócić uwagę na utrwaloną linię orzecniczą, wskazującą, iż przepis art. 115 § 2 k.k. zawiera zamknięty katalog kryteriów oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, zaś dominujące znacznie mają okoliczności z zakresu strony przedmiotowej, do której dołączono dwie przesłanki strony podmiotowej, to jest postać zamiaru i motywację sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r. III SK 36/14, LEX nr 1652700; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 czerwca 2014 r., II AKa 149/14, LEX nr 1489200). Ponadto trzeba podkreślić, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy uwzględnić całokształt okoliczności wskazanych w art. 115 § 2 k.k., ponieważ żadna z nich nie może mieć decydującego znaczenia przy określaniu stopnia tej szkodliwości (postanowienie SN z 3 września 2008 r., II KK 50/08, Prok. i Pr. 2009, nr 5, poz. 3, dodatek). Ocenę taką można sformułować po stwierdzeniu, że zachowanie sprawcy w aspekcie realizacji znamion przedmiotowych i zawinienia stanowi przestępstwo, a to mając na względzie stanowisko judykatury, utrwalone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., III KK 372/08, Biul. PK 2009/2/18, Prok. i Pr.-wkł. 2009/5/10, Prok. i Pr.-wkł. 2009/5/7, gdzie wskazano, iż ocena karygodności czynu zabronionego - to jest stopnia jego społecznej szkodliwości - może nastąpić wyłącznie po stwierdzeniu, że zachowanie sprawcy w aspekcie realizacji znamion przedmiotowych jak i zawinienia stanowi przestępstwo.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób całkowicie odrzucić zastrzeżeń apelującego, podważających uznanie przez Sąd I instancji, iż oskarżeni W. W. (2) oraz W. W. (1) kierowali pod adresem pokrzywdzonego groźby działając pod wpływem emocji. Trudno do końca podzielić pogląd Sądu Rejonowego, który wskazał, iż działanie oskarżonych było nieprzemyślane oraz impulsywne, a wypowiedzi oskarżonych były niepotrzebne, padły pod wpływem odczuć związanych z rozprawą i toczącym się postępowaniem oraz konfliktem stron.

Nawet jeśli założyć, iż W. W. (2) w dniu 31 marca 2010 r. skierował swoją wypowiedź do H. Dirka L. pod wpływem emocji związanych z rozprawą, która miała miejsce tego dnia w Sądzie Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, to takie ustalenia budzą już wątpliwości w zakresie oceny zachowania W. W. (1). Mianowicie - jak wynika z wiarygodnych zeznań świadków - oskarżony W. W. (1) skierował swoje wypowiedzi (będące przedmiotem postępowania) po kilku dniach od owej rozprawy tj. w dniu 8 kwietnia 2010 r. W związku z tym trudno uznać, aby słowa kierowane do pokrzywdzonego ponad tydzień po rozprawie oskarżony W. W. (1) miał wypowiedzieć działając pod wpływem impulsu, emocji wywołanych zdarzeniami na rozprawie, by jego działanie było nieprzemyślane. Można stwierdzić, iż oskarżony W. W. (1) - jako osoba wykształcona, posiadająca określone doświadczenie życiowe i nie dotknięta żadnymi dysfunkcjami utrudniającymi rozumienie podejmowanych działań - musiał mieć świadomość wagi wypowiedzianych przez siebie słów i konsekwencji jakie mogą za tym podążać.

Pomimo wszystko, trudno jest również tłumaczyć działanie W. W. (2) w dniu 31 marca 2010 r. jego emocjami, czy też wzburzeniem. Należy mieć na uwadze, iż oskarżony W. W. (2) w dniu 31 marca 2010 r., - będąc wówczas aplikantem radcowskim - występował przed Sądem w określonej roli procesowej tj. jako pełnomocnik swojego

ojca, gdyż pełnomocnik W. W. (1) radca prawny O. P. upoważnił go do reprezentowania swego mocodawcy. W związku z powyższym, z racji przygotowywania się wówczas przez oskarżonego W. W. (2) do wykonywania zawodu radcy prawnego, który z całą pewnością można nazwać zawodem zaufania publicznego, wymaga się od oskarżonego spełniania odpowiednich standardów. Należy również dodać, iż zgodnie z uchwalonym w dniu 10 listopada 2007 r., Kodeksem Etyki Radcy Prawnego, obowiązującym w czasie popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu zabronionego, zasady etyki zawodowej obowiązują radców prawnych, prawników zagranicznych wpisanych na listę radców prawnych oraz odpowiednio aplikantów radcowskich (art. 3).

W tym miejscu należy wskazać na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, które to zostało zawarte w wyroku z dn. 2 lipca 2007 r. o sygn. akt K 41/05. Wedle tego judykatu wykonywanie zawodu zaufania publicznego określane jest dodatkowo normami etyki zawodowej, szczególną treścią ślubowania, tradycją korporacji zawodowej czy szczególnym charakterem wykształcenia wyższego i uzyskanej specjalizacji (aplikacja). Ustawodawca ma prawo uzależniać prawo wykonywania zawodu zaufania publicznego od spełnienia przez zainteresowanego określonych warunków dotyczących np. jego kwalifikacji zawodowych i moralnych, w tym wymagania cechy „nieskazitelnego charakteru” i „rękopmi prawidłowego wykonywania zawodu”.

Co więcej w ocenie Trybunału Konstytucyjnego przymiot zawodu „zaufania publicznego”, jaki charakteryzuje zawody poddane unormowaniom art. 17 ust. 1 Konstytucji, polega nie tylko na objęciu zakresem ich wykonywania pieczy nad prowadzeniem spraw lub ochroną wartości (dóbr) o zasadniczym i (najczęściej) osobistym znaczeniu dla osób korzystających z usług w sferze zawodów zaufania publicznego. Nie wyczerpuje się też w podejmowaniu ważnych – w wymiarze publicznym – czynności zawodowych, wymagających profesjonalnego przygotowania, doświadczenia, dyskrecji oraz taktu i kultury osobistej.

Należy również nadmienić, iż w opinii powoływanego organu „Zawody zaufania publicznego” wykonywane są – zgodnie z ich konstytucyjnym określeniem – w sposób założony i społecznie aprobowany, o ile ich wykonywaniu towarzyszy realne „zaufanie publiczne”. Na zaufanie to składa się szereg czynników, wśród których na pierwszy plan wysuwają się: przekonanie o zachowaniu przez wykonującego ten zawód dobrej woli, właściwych motywacji, należytej staranności zawodowej oraz wiara w przestrzeganie wartości istotnych dla profilu danego zawodu. W odniesieniu do wykonywania prawniczych zawodów zaufania publicznego do istotnych wartości należy pełne i integralne respektowanie prawa, w tym zwłaszcza – przestrzeganie wartości konstytucyjnych (w ich hierarchii) oraz dyrektyw postępowania.

Z wyżej wskazanych względów można stwierdzić, iż z racji występowania przez W. W. (2) w dniu 31 marca 2010 r. w roli fachowego pełnomocnika W. W. (1) winien on był działać zachowując zasady etyki zawodu radcy prawnego, jednocześnie przestrzegając zasad obowiązującego prawa. Tym samym nie zasługuje na aprobatę kierowanie przez W. W. (2) do strony przeciwnej toczącego się sporu słów zawierających groźby, w celu osiągnięcia określonego rezultatu, który miałby być korzystny dla reprezentowanego mocodawcy (nawet w aspekcie więzi emocjonalnej łączącej obu oskarżonych – podjęcie się pełnienia roli pełnomocnika już samo przez się nakłada pewne wzorce postępowania). W związku z powyższym rację ma apelujący, wskazując, iż z powodu wykonywanego zawodu oraz doświadczenia zawodowego, winno wymagać się do wspomnianego oskarżonego zachowania spokoju, ważenia słów oraz dystansu do prowadzonej sprawy.

Dodatkowo należy wskazać, na co również zwrócił uwagę apelujący, że ocena rozmiaru wyrządzonej i grożącej szkody powinna uwzględniać także charakter dobra naruszonego lub zagrożonego. Otóż wśród elementów strony przedmiotowej art. 115 § 2 kk wymienia rodzaj i charakter dobra, zaś Sąd Rejonowy w swym uzasadnieniu w żaden sposób nie odniósł się do charakteru dobra naruszonego, jakim jest wolność w podejmowaniu wyborów i decyzji, chociażby tych o charakterze biznesowym czy też zawodowym, w tym tych dotyczących postępowania sądowego, w którym występuje się jako strona. Zgodnie zaś z poglądem orzecznictwa wadliwe zastosowanie lub nie zastosowanie normy wyrażonej w art. 115 § 2 k.k., będące naruszeniem prawa materialnego, wchodzi zatem w grę tylko wówczas, gdy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, a więc jego karygodności, uwzględniono okoliczności nie wymienione w tym przepisie lub nie uwzględniono przesłanek w nim wyszczególnionych, o ile ich istnienie zostało

prawkłowo ustalone (postanowienie Sądau Najwyzszego z dnia 1 kwietnia 2009 r. V KK 378/08 LEX nr 507961). Z tego też względu jako uprawnione nalezy uznać stwierdzenie, iż Sąd I instancji nie pochylił się nad wszystkimi przesłankami, które nalezy wziąć pod uwagę oceniając stopień społecznej szkodliwosci czynu zabronionego.

Ponadto nie nalezy również zapominać, iż elementem strony podmiotowej, wymienionym w art. 115 § 2 kk jest między innymi postać zamiaru, który odnosi się tylko do umyślności. Dokonując jego oceny, zgodnie ze stanowiskiem doktryny, nalezy przyjmować wyższy stopień społecznej szkodliwosci przy zamiarze bezpośrednim niż przy zamiarze ewentualnym.

Na uwzględnienie zasługuje również zarzut pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, który kwestionuje stanowisko Sądau I instancji, wedle którego pokrzywdzony miał się nie przejąć wypowiedziami oskarżonych, a jako gołosłowne ocenił słowa H.(...) L., iż bał się, że kontrole mogą wykazać błędy w przedsiębiorstwie, których nie był świadomy, czy też zakłócić rytm działania firmy.

Ponadto w realiach przedmiotowej sprawy w dużej mierze na uwzględnienie zasługuwał zarzut apelującego, wskazujący, iż Sąd Rejonowy w sposób nietrafny przy ocenie stopnia społecznej szkodliwosci czynu odwoływał się do istniejącego konfliktu pomiędzy oskarżonymi a oskarżycielem subsydiarnym. Nawet jeśli przyjmie się, że między W. W. (1) i W. W. (2) a H. L. istniał jakiś konflikt spowodowany tocząca się sprawą, w którą każdy z nich był zaangażowany, to w żaden sposób nie usprawiedliwia to działań podjętych przez oskarżonych. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie ustalił, by po stronie pokrzywdzonego doszło do jakichkolwiek niewłaściwych zachowań wobec oskarżonych.

Podsumowując nalezy wskazać, iż w ocenie Sądau II instancji, co jest zbieżne z poglądami przedstawionymi przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, nie zasługuje na akceptację działanie oskarżonych, którzy groźbami bezprawnymi próbowali wpłynąć na korzystne dla nich rozstrzygnięcie postępowania cywilnego, w który byli - każdy na swój sposób - zaangażowani. I tak zachowanie W. W. (2), nawet jeśli działał pod wpływem emocji, tym bardziej jest naganne, albowiem w dniu 31 marca 2010 r., będąc aplikantem radcowskim, występował przed Sądem jako profesjonalny pełnomocnik W. W. (1), a nie sposób jest zaakceptować sytuację, w której strona, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, osiąga satysfakcjonującą ją rozstrzygnięcie poprzez czyn zabroniony jakiego ten pełnomocnik się dopuszcza. Z kolei odnosząc się do czynów W. W. (1), to nalezy uznać, iż jego działanie z pewnością nie było nieprzemysłanym czynem, podjętym pod wpływem emocji i chwili, gdyż miało miejsce ponad tydzień od rozprawy w dniu 31 marca 2010 r.

W związku z powyższym w ocenie Sądau Odwoławczego nie sposób na ten moment bezkrytycznie przyjąć, iż czyn zabroniony, którego popełnienie zarzucono W. i W. W. (2) cechował znikomy stopień społecznej szkodliwosci.

Dostrzegając te wskazane powyżej istotne nieprawidłowości, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, nalezy uznać, że już samo ich rozpoznanie wystarcza do wydania orzeczenia przez sąd odwoławczy (art. 436 k.p.k.) nie ma zatem potrzeby szczegółowej analizy pozostałych podnoszonych przez skarżącego kwestii. W świetle przedstawionych rozważań, dokonywanie na obecnym etapie postępowania szczegółowej oceny w tym zakresie byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego postępowania.

Wskazać można jedynie, iż rację ma również skarżący kwestionujący rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, albowiem w istocie w przedmiotowej sprawie - przy tak a nie inaczej ukształtowanym rozstrzygnięciu - winien znaleźć zastosowanie art. 628 pkt 1 kpk w zw. z art. 629 kpk. w zw. z art. 640 kpk. Nadto jak słusznie wskazał pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego zryczałtowana równowartość wydatków winna zostać zwrócona oskarżycielowi subsydiarnemu na podstawie art. 622 kpk w zw. z art. 640 kpk.

W świetle powyższych okolicznosci zasadność oceny prawnej działań oskarżonych dokonanej przez Sąd Rejonowy budzić musi wątpliwości z punktu widzenia wskazań obowiązujących przepisów prawa. Potwierdził się tym samym sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia prawa materialnego. Nie można zatem wykluczyć, że należyte

przeprowadzenie subsumcji mogłoby doprowadzić do rozstrzygnięcia sprawy w sposób odmienny, niż uczynił to Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę oskarżonych W. W. (1) i W. W. (2) Sądowi Rejonowemu Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy powinien uzupełnić postępowanie w kierunkach wskazanych w niniejszym uzasadnieniu.

Oczywistym jest, iż Sąd odwoławczy daleki jest od przesądzania treści rozstrzygnięcia, jakie powinno zapaść po ponownym przeprowadzeniu procesu, jednakże Sąd Rejonowy winien w sposób wnikliwy i wyczerpujący dokonać oceny społecznej szkodliwości czynu, którego popełnienie zarzucono oskarżonym W. W. (1) i W. W. (2), rozważając wszystkie przesłanki wymienione w art. 115 § 2 kk.

Z kolei rozstrzygając o kosztach Sąd ponownie rozpoznający sprawę winien baczyć, by dokonać tego w oparciu o właściwe przepisy.

W przypadku świadków, których zeznania nie miały wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji powinien natomiast rozważyć skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 442 § 2 kpk.

Agata Adamczewska Dorota Maciejewska-Papież Justyna Andrzejczak